

Rtęć w Teotihuacan

28 kwietnia 2015

Meksykańscy archeolodzy poszukujący królewskiego grobowca w tunelu pod jedną z piramid z czasów preazteckich dokonali niespodziewanego odkrycia. W komorze na końcu tunelu, który był zamknięty przez niemal 1800 lat, znaleźli duże ilości rtęci. Tunel znajduje się w Teotihuacan pod Piramidą Pierzastego Węża.

Niektórzy eksperci sądzą, że obecność rtęci świadczy o tym, że Meksykanie mogą znajdować się w grobowcu pierwszych władców Teotihuacan. Wiadomo o nich tak niewiele, że lud ten nie ma nazwy. Odkrycie rtęci zaskoczyło archeologów. Metal ten był już znajdowany w niewielkich ilościach w kilku miejscach, w których mieszkali Majowie. Nigdy nie znaleziono go w Teotihuacan. Nie wiadomo, jakie przypisywano mu znaczenie. Być może umieszczenie jego dużych ilości w grobowcu miało symbolizować jezioro lub rzekę świata podziemnego. Rtęć jest trudna w pozyskaniu i przechowywaniu. Rzadko była stosowana przez rdzennych mieszkańców Meksyku. Prawdopodobnie nadawano jej nadnaturalne znaczenie i wykorzystywano przy rytuałach religijnych.

W swoim czasie Teotihuacan mógł być zamieszkanym nawet przez 200 000 ludzi. Był stolicą imperium, którego szczyt potęgi przypada na lata 100-700 naszej ery. Miasto zostało opuszczone na setki lat przed rozkwitem imperium Azteków. O budownictwie Teotihuacanu niewiele wiadomo. Badania prowadzone przez zespół Sergio Gomeza mają dać odpowiedzi na temat sposobu przekazywania władzy w mieście. Stąd poszukiwania grobów władców.

Meksykańscy naukowcy badają wspomniany tunel już od 6 lat. Odkryli tam dziesiątki tysięcy artefaktów, od kamiennych rzeźb poprzez biżuterię po wielkie muszle. Prace posuwają się bardzo powoli z powodu dużej wilgotności i olbrzymiej ilości mułu.

Teraz doszła dodatkowa trudność – uczeni będą musieli chronić się przed toksyczną rtęcią.

George Cowgill, amerykański archeolog, który przez ponad 40 lat prowadził prace badawcze w Teotihuacan mówi, że znalezienie rtęci zwiększa szanse na odkrycie królewskiego grobu.

Linda Manzanilla, meksykańska archeolog, uważa, że u szczytu swej potęgi Teotihuacan był zarządzany przez radę złożoną z czterech moźnych. Na poparcie swojej hipotezy zauważa, że w mieście nie znaleziono ani pojedynczego pałacu ani przedstawienia władcy.

Autorstwo: Mariusz Błóński

Na podstawie: Reuter

Źródło: KopalniaWiedzy.pl